



NASZ PRZYJACIEL

DODATEK
ŚWIĄTECZNY

Rok VIII.

Nowemiasto, dnia 28 września 1935.

Nr. 38

Na Niedzielę XVI. po Świątkach.

EWANGELJA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XIV. w. 1—11.

W on czas, gdy Jezus wszedł do domu jednego przedniejszego faryzeusza w Szabbat jeść chleb, a oni go podstrzegali. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim. A Jezus, odpowiedziawszy, rzekł do biegłych w zakonie i Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w Szabbat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A on ujrawszy, uzdrowił go i odprawił. A odpowiadając, rzekł do nich: Którego z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sobotni? I nie mogli mu na to odpowiedzieć. I powiedział też podobieństwo do zaproszonych, przypatrując się, jako pierwsze siedzenia obierali, mówiąc do nich: Gdy będziez wezwan na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, aby snadź pocziwszy nad cię nie był wezwan od niego; a przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, nie rzekł ci: Daj temu miejsce, a wtedybyś ze wstydem począł mieć ostateczne

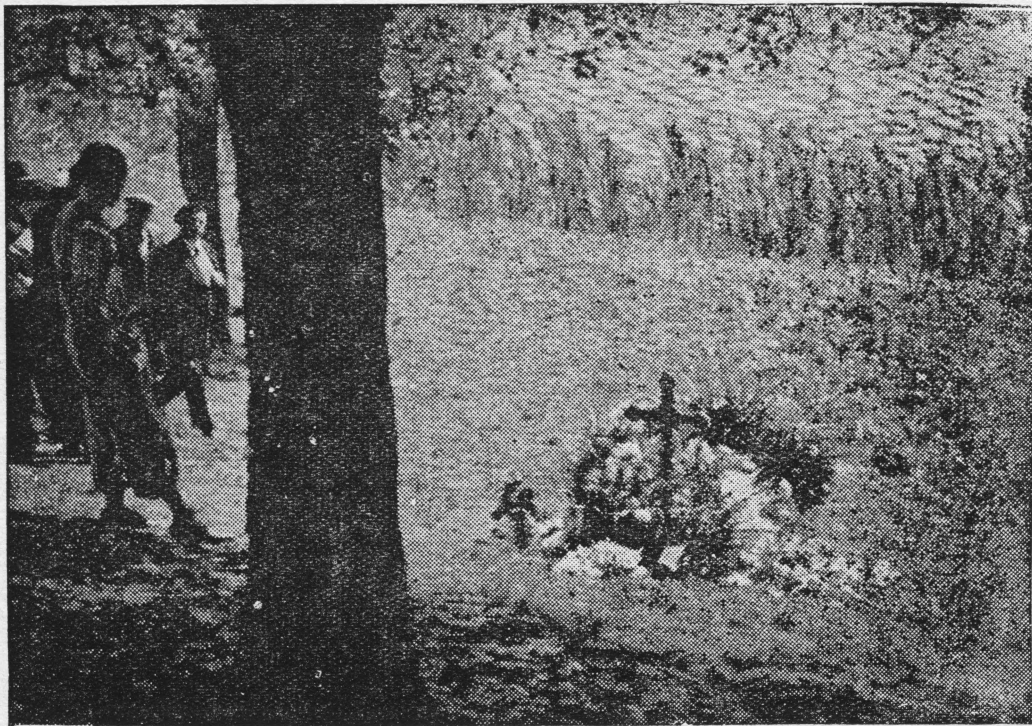
miejsce. Ale, gdy będziez wezwan, idź, usiądź na poślednim miejscu, że gdy przyjdzie ten, który cię wezwał, rzecze tobie: Przyjacielu, posiadź się wyżej. Tedy będzie tobie chwała przed spolem siedzącymi. Bo wszelki, co się wynosi, niżon będzie, a kto się uniża, wywyższon będzie.

O święceniu dni świętych.

W starym zakonie Pan Bóg postanowił był wiele świąt, między któremi najprzedniejsza była sobota, ostatni dzień tygodnia.

Najprzedniejsze więc było u żydów święto sobota, bo ona znaczyła i przypominała Boskie dobrodziejstwa stworzenia świata z niczego. W sześciu dniach P. Bóg świat stworzył, a siódmego odpoczywał. A robota była bez pracy, bo słowem jednym wszystkie uczynił. I odpocznienie bez utrudzenia, które to znaczyło, iż to, co raz uczynił, już więcej nie wznawiać ani poprawiać w stworzeniu nie było potrzeba. Bo Boskie dzieła doskonałe są, zaraz się stają, a nie psują. Do tego czasu, jako stworzony świat, żadna gwiazda z nieba nie zginęła ani się zezarzała i ogień i woda siły swej, a ziemia urodzajów nie straciła. Mimo wszystko my chrześcijanie już od apostoelskich czasów zamiast soboty święcimy niedzielę.

Przyczyny do ustanowienia niedzieli były następujące: Abyśmy się z żydami nie mieszały, wiedząc, iż ich zakon został naprawiony na lepsze i że nie dzieła większemieści jeszcze w sobie tajemnice wiary naszej niż sobota. Bo w niedzielę Chrystus Pan i Bóg nasz narodzić się tu na ziemi raczył, jak to ma być podług obra-



Na miejscu, gdzie poniosła śmierć królowa belgijsku Astrio, postawiono krzyż.

chunku uczonych. Zupełnie zaś pewnym jest, że w niedzielę zmartwychwstał, a zmartwychwstanie Chrystusowe jest fundamentalną prawdą wiary chrześcijańskiej, jak św. Paweł apostoł pisze. W niedzielę też Chrystus Pan Ducha św. na apostołów i wszystkich we wieczorniku zebranych zesłał. przez co Kościół, od Chrystusa założony, ożywiony został i jakoby się narodził. Zresztą w niedzielę Bóg niebo i ziemię, światłość i aniołów stworzył i słusznie chwaliłmygo za takie dzieła i piękne niebo i ziemię i to, co na nich jest uczynione.

Oprócz niedzieli Kościół Boży mocą, mu od Chrystusa Pana daną, inne święta ustanowił na wspomnienie innych dobrodziejstw Pańskich, które każdego wiernego na sumieniu obowiązują, aby je święcił.

Jak tedy te dni święte święcić mamy i co na ich dobrem święceniu należy?

Pierwsza jest powinność w dniu świętym do kościoła się zejść na służbę Bożą, ofiary Mszy św. i słowa Bożego słuchać. O tem jest surowe bardzo upomnienie kościelne, na Soborze Trydenckim dobitnie wznowione.

Druga powinność jest w dni święte, abyśmy grubych i służebnych dzieł i robót zaniechali, jakie są około roli i rzemiosł i innej ręcznej roboty, I stąd Polacy ten dzień niedzielą nazwali, iż się weń działać i robić nie godzi.

Ale na tem niema się ograniczać święcenie dni świętych. W te dni należy jaknajwięcej dobrych uczynków spełniać. To nam Chrystus Pan wedle dzisiejszej Ewangelji św. przykładem swoim wskazuje. Bo właśnie w szabat uzdrowił opuchłego i zasiadł do stołu u najprzedniejszego faryzeusza, aby przy tem zbawienne dawać nauki.

Nareszcie dobre święcenie dni świętych zasadza się na unikaniu grzechu i ćwiczeniu się w cnocie. To zawsze jest powinnością, ale szczególnie w dniach, szczególnej czci Boga i zbawieniu duszy poświęconych.

Tak więc święcenie dni świętych ma nas coraz więcej uzdatniać do obchodu ustawicznego święta w niebie.

Najpiękniejsze apostołstwo.

Odezwa J.E. ks. kard. prymasa dra Hlonda.

Poznań. Jak już pokrótce donosiliśmy, J. Em. ks. kardynał- prymas dr. Hlond wydał w związku ze zbliżającym się „Dniem Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyźnie” odezwę, wzywającą do popierania akcji tego stowarzyszenia.

Oto treść odezwy:

— Z rosnącym zdumieniem przeglądam roczne sprawozdania „Opieki Polskiej nad Rodakami na



Trzeci syn króla angielskiego zaręczył się. Na zdjęciu narzeczeni, król i królowa oraz księżna Queensberry (z lewej), matka narzeczonej.

Obczyźnie”. Jakżeż się ona pięknie rozrasta, zdobywając sobie pierwszorzędne znaczenie, ogólne uznanie i poparcie zarówno władz państwowych jak i społeczeństwa.

Skądże ta popularność i powodzenie w kraju? Skąd te sympatje i wzięcie u rodaków zagranicą?

Czyż nie stąd, że jej założenia są wybitnie idealne, cele jej szlachetne i czyste, nastawienie jej niezamącone żadną partyjnością i działanie, nie obciążone niczym osobistym interesem? Nikogo w kraju nie kłóci i nie wyłącza.

Pragnie dotrzeć do wszystkich i we wszystkich sercach szerzyć zrozumienie narodowego obowiązku wobec wychodźstwa i mniejszości polskich.

Prosi, żebrze i zbiera nie dla partykularnego hasła, ale w imieniu polskiej krwi, polskiej solidarności, polskiego honoru.

Zagranicę zaś idzie „Opieka” z głębokim zrozumieniem niedoli wychodźcy, roznoszącego po świecie ból polskiej duszy.

Idzie z przejęciem się mękami mniejszości, które po tamtej stronie granicy ze świętym uporem bronią polskich cech ziemi Ojców. Jak trafnie ocenia „Opieka” te żale, pod którymi często kryje się bohaterstwo, a w której zawsze brzmi skarga na przymus, wiążący rodaków wśród obcych.

To też pracownicy „Opieki”, wsłuchani w przemijający hymn niewoli Ojczyzny, rozumieją, że tym duszom znękanym trzeba przede wszystkim Polski.

Idzie więc „Opieka” do nich z polskością pełną, bogatą, żywą. Idzie do nich z ciepłym polskim sercem, polską religijnością.

Mówi do nich ze szczerością polskiego słowa, językiem potocznym i prostym, bez niedomówień i zakłamań. Idzie do wszystkich, nie pytając o poglądy i grupy. Niczego od nich nie chce ani podziękowania ani uznania. Wystarcza jej, że tam w dalekiem opuszczeniu serce polskie radośnie zatętni pociechą, doznaną z kraju.

Jakież to precudne apostołstwo!

Niech doroczny „Dzień Polski” walcie wesprze to apostołstwo i niech kraj cały stale otacza je możną opieką!